

 <http://orcid.org/0000-0002-1608-2691>

Mateusz Antoniuk

Dorota Jarząbek-Wasył

Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński

 <http://orcid.org/0000-0003-3097-9830>

Słowo wstępne

Krytyka genetyczna – między „zwrotem archiwalnym” a „laboratorium”

W roku 1990 na łamach „Pamiętnika Literackiego” (z. 4) ukazał się szkic Zofii Mitosek zatytułowany *Od dzieła do rękopisu. O francuskiej krytyce genetycznej*, będący znakomitym, syntetycznym zarysem szkoły badawczej, istniejącej wówczas od lat około dwudziestu, a zajmującej się – najogólniej rzecz ujmując – próbą opisanie i zrozumienia procesu tekstotwórczego przez analizę jego materialnych śladów, takich jak plany utworów, notatki i bruliony, przechowywane w archiwach pracy pisarskiej. Widziany z perspektywy roku 2019 artykuł Zofii Mitosek ujawnia swój „przełomowy” czy „zwrotny” charakter. Oczywiście – to zastrzeżenie należy czym prędzej poczynić – u progu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia badania nad dynamiką dzieła *in statu nascendi*, dzieła przychwyconego w toku swego stawania się, nie były w polskim literaturoznawstwie zjawiskiem radykalnie nowym: polscy filolodzy, historycy literatury, edytorzy interesowali się zagadnieniem procesu (oraz możliwościami jego badawczego eksplorowania) już wcześniej, nierzadko ze znakomitymi efektami¹. Niemniej jednak dokonane przez Zofię Mitosek kompleksowe omówienie *critique génétique* obdarzało pol-

¹ Zob. m.in. takie prace, jak: S. Pigoń, *W pracowni Aleksandra Fredry*, Warszawa 1956; S. Pigoń, *Formowanie „Dziadów” części drugiej. Rekonstrukcja genetyczna*, Warszawa 1967; J. Paszek, *Jak powstawało „Próchno”* [w:] *W kręgu przemian polskiej prozy XX w.*, red. T. Bujnicki, Wrocław 1978. Zob. też studia poświęcone scenariuszom teatralnym i dynamice pracy nad przedstawieniem: J. Szczublewski, *Warszawski scenariusz*

skie literaturoznawstwo nowym impulsem teoretycznym, metodologicznym, pojęciowym, zapoznawało bowiem rodzimego odbiorcę ze zjawiskiem szczególnej rangi. Francuska krytyka genetyczna stanowiła wówczas, w roku 1990 (i w roku 2019 nadal stanowi), wyrafinowaną i dobrze zorganizowaną szkołę badawczą, zafascynowaną stawianiem się i konstruowaniem ludzkich wytworów. W kręgu Institut des Textes et Manuscrits Modernes² studia nad procesem osiągnęły największą intensywność: tu mianowicie otrzymały instytucjonalną ramę dla swych działań oraz status subdyscypliny literaturoznawczej, tu zaczęły metodycznie i świadomie przekraczać granice wąsko pojętej „wiedzy o literaturze”, dążąc do objęcia swoim zasięgiem różnych dziedzin ludzkiej kreatywności, tu zyskały własny, specyficzny dyskurs (rzecz jasna, wchodzący w rozmaite filiacje z innymi dyskursami poststrukturalistycznej humanistyki), tu były uprawiane z największą bodaj samoświadomością teoretyczną (wyrażającą się w bogatej metarefleksji, poświęconej własnym procedurom badawczym), tu wreszcie przyniosły znakomity rezultat w postaci licznych publikacji książkowych i czasopiśmienniczych, poświęconych rozmaitym ujęciom fenomenu tworzenia.

Trzydzieści niemal już lat, dzielących niniejszy numer „Wielogłosu” od wspomnianego numeru „Pamiętnika Literackiego”, to czas konsekwentnego budowania polskiej recepcji *critique génétique*. Co zobrazować można następującą sekwencją dat: 1992 – w Warszawie odbywa się francusko-polskie seminarium krytycznogenetyczne; 1994 – ukazuje się wybitna książka Stanisława Jaworskiego *Piszę, więc jestem*, poświęcona antropologii procesu twórczego, jeden z jej rozdziałów omawia francuskie badania krytycznogenetyczne, inny stanowi próbę praktycznego sprawdzenia francuskich konceptów i terminów w analizie konkretnego materiału brulionowego; 1995 – referaty z warszawskiego seminarium ukazują się w Polsce w formie książki zbiorowej³, artykuł Zofii Mitosek z „Pamiętnika Literackiego” zostaje (po nieznacznych zmianach) przedrukowany jako ostatni rozdział akademickiego podręcznika *Teorie badań literackich* autorstwa tejże badaczki, co niewątpliwie przyczynia się do wzmocnienia jego rezonansu (kolejne wydania: 1998, 2004); 2015 – ukazuje się pierwszy polski przekład z zakresu francuskiej krytyki genetycznej, i jest to od razu cała książka: *Genetyka tekstów* Pierre’a-Marca de Biasiego w tłumaczeniu Filipa Kwiatka i Marii Prussak; 2019 – Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego wraz z paryskim ITEM-em organizuje w Krakowie międzynarodową konferencję naukową „Genesis – Cracow 2019”, bę-

„Hamleta” z 1871 r., „Pamiętnik Teatralny” 1962, z. 1; S. Wyspiański, „Wesele”: tekst i inscenizacja z roku 1901, oprac. J. Got, Warszawa 1977; M. Prussak, „Dziady” Stanisława Wyspiańskiego – dokumenty pracy, „Pamiętnik Teatralny” 1990, z. 3–4.

² Instytut Tekstów i Rękopisów Nowoczesnych, dalej posługujemy się francuskim skrótem ITEM.

³ *Écriture/pisanie*, red. Z. Mitosek, J.Z. Lichański, Warszawa 1995.

dadą drugą odsłoną (zapoczątkowanej dwa lata wcześniej w Helsinkach) serii konferencyjnej mającej służyć upowszechnianiu doświadczeń badawczych z zakresu krytyki genetycznej. Tym samym Uniwersytet Jagielloński staje się jednym z węzłów w międzynarodowej sieci wymiany i cyrkulacji krytyczno-genetycznego dyskursu.

Powyższe kalendarium polskiej recepcji *critique génétique* skupia się na omówieniach i tłumaczeniach francuskich tekstów oryginalnych; tę perspektywę należy jednak uzupełnić o inne wyliczenie, eksponujące publikacje własne polskich badaczy, poświęcone literaturze polskiej, lecz – w różnym stopniu, na rozmaite sposoby – interioryzujące doświadczenia francuskiej krytyki genetycznej. Ta druga lista, przyjmująca postać skróconej bibliografii, mogłaby (przynajmniej w swej szkicowej formie) wyglądać następująco: 2007 – Olga Dawidowicz-Chymkowska, *Przez kreślenie do kreacji. Analiza procesu twórczego, zapisanego w brulionach dzieł literackich*; 2010 – Wojciech Kruszewski, *Rękopisy i formy. Badanie literatury jako sztuka odnajdywania pytań*; 2010 – Maciej Tramer, *Brudnopis in blanco. Rzecz o poezji Władysława Broniewskiego*; 2011 – Paweł Rodak, *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*; 2011 – Zbigniew Władysław Solski, *Fiszki Tadeusza Różewicza. Technika kompozycji w dramacie i poezji*; 2015 – Mateusz Antoniuk, *Słowo raz obudzone. Poezja Czesława Miłosza: próby czytania*; 2016 – Dorota Jarząbek-Wasył, *Za kulisami. Narodziny przedstawienia w teatrze polskim XIX wieku*; 2017 – Agnieszka Kuniczuk-Trzciniowicz, *Czytane pod skreśleniem. Sienkiewiczowskie bruliony nowel jako wskazówki do analizy procesu twórczego*; 2017 – Pracownia Herberta. *Studia nad procesem tekstotwórczym*, red. Mateusz Antoniuk; 2017 – Paweł Bem, *Dynamika wariantu. Miłosz tekstologicznie*⁴.

Takimi więc datami, wydarzeniami, tytułami i nazwiskami można zabudować przestrzeń rozpiętą między numerem „Pamiętnika Literackiego” z roku 1990 i numerem „Wielogłosu” z roku 2019. Wymienione tytuły pokazują swoistą dynamikę polskiej recepcji krytyki genetycznej: charakteryzuje się ona mianowicie nasileniem i zagęszczeniem w swej pierwszej i trzeciej dekadzie, to jest w latach 1990–2000 i 2010–2019 oraz pewnym spowolnieniem czy zastygnięciem w dekadzie środkowej, czyli w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku. Jak będzie się kształtować dekada czwarta? Przepowiadanie przyszłości (nawet w odniesieniu do wycinka literaturoznawstwa i humani-

⁴ Ten wykaz tytułów książek, świadczących o narastającym zainteresowaniu problematyką genetyczną w polskim literaturoznawstwie XXI wieku, należałoby jeszcze poszerzyć o spis „tekstów mniejszych”, ogłaszanych na łamach czasopism literaturoznawczych (np. w monograficznym numerze „Wielogłosu” z roku 2017 pt. „*Ta kartka...*” *Materialność tekstu*) bądź w tomach zbiorowych (zwłaszcza w niemal zdominowanej przez krytykę genezy książce *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, red. M. Prussak, P. Bem, Ł. Cybulski, Warszawa 2017).

styki) jest zawsze zajęciem ryzykownym, nie będziemy więc tutaj bawić się we wróżby, poprzestajemy jedynie na sformułowaniu następującej tezy: oóż wydaje się, że krytyka genetyczna jest obecnie propozycją aktualną, spotykającą się z żywymi tendencjami najnowszej polskiej humanistyki. Wysuwając pojęcie „tekstu-laboratorium” i, szerzej, postulując „czynnościową teorię tekstu humanistycznego”, Ryszard Nycz stwierdza:

Problematyka produkcji wiedzy (ogólnie biorąc), a w szczególności tradycyjna kwestia procesu twórczego, skazana (jak by się wydawać mogło) na zapomnienie czy lekceważenie (z powodu jej ujmowania w formie nienaukowych dywagacji), winna z pewnością zająć należne jej miejsce w humanistycznej refleksji⁵.

Sądzimy, że krytyka genetyczna w jej obecnym stadium istnienia, po intensywnym już przepracowaniu (choć nie całkowitym zanegowaniu) swego strukturalistycznego punktu wyjścia, jest jedną z możliwych i ciekawych opcji. Sytuuje się ona na przecięciu „czynnościowej teorii literatury” oraz „zwrotu archiwalnego”, by wprowadzić inną jeszcze metaforę, sugestywnie opisującą współczesne dążności (nie tylko polskiej) humanistyki, a używaną (nie bez krytycyzmu i gestów dystansu wobec samej retoryki „zwrotu”) przez Danutę Ulicką. Krytyka genetyczna skutecznie lokuje się w tym punkcie przecięcia, bo przecież zagłębia się ona w dosłownie, materialnie pojmowane archiwum (w tym wypadku: archiwum pracy literackiej), czyniąc przedmiotem swej pasji wytwarzanie i przetwarzanie tekstu, bynajmniej nie ujmując go w oderwaniu od społeczno-kulturowych uwarunkowań (z pewnością też nie w formie „nienaukowych dywagacji”)⁶.

Właśnie ten, jak sądzimy, „gorący” dziś status krytyki genetycznej skłania do kontynuowania jej recepcji. Temu też zadaniu poświęcony został niniejszy numer „Wielogłosu”. Najogólniej mówiąc, jego celem jest poszerzenie zakresu polskich tłumaczeń francuskich tekstów krytycznogenetycznych. Cztery lata po polskim wydaniu podręcznikowej, syntetyzującej książki Pierre’a-Marca de Biasiego polski czytelnik otrzymuje nieduży wprawdzie, lecz, mamy nadzieję, ciekawy i inspirujący wybór „tekstów rozproszonych”. Dokonanie tego wyboru nie było łatwe – wobec ogromnej liczby krytycznogenetycznych publikacji „mniejszych” (artykułów, rozdziałów w pracach zbiorowych etc.) wyselekcjonowanie sześciu tekstów nieuchronnie prowadzi do wahań, wątpliwości, zapewne też nie może przynieść pełnej satysfakcji. Wyboru nie dało się jednak uniknąć – przyjrzyjmy się więc jego kryteriom.

⁵ R. Nycz, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 176.

⁶ Por. szerzej o aktualności krytyki genetycznej: M. Antoniuk, *Przyjemność przed-tekstu. Proces tekstotwórczy jako temat dla polskiego „literaturoznawstwa (w) przyszłości”*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 2017, nr 1.

Critique génétique – wielogłos w „Wielogłosie”

Pomysł genetycznego numeru „Wielogłosu”, przygotowywanego w finansowej i merytorycznej kooperacji przez Wydział Polonistyki UJ oraz ITEM, zrodził się w Helsinkach, w trakcie rozmów o współorganizowanej przez obie instytucje konferencji „Genesis – Cracow 2019”; jego autorami byli Paolo D’Iorio, dyrektor ITEM-u, oraz Mateusz Antoniuk. Twórcami szczegółowej koncepcji numeru, jego programu oraz zawartości są natomiast Dorota Jarząbek-Wasył oraz Daniel Ferrer, dyrektor Instytutu w latach 1994–1998 i 2004–2006), autor m.in. wpływowej książki *Logiques du brouillon: modèles pour une critique génétique* (2011), a także, co w kontekście niniejszej publikacji istotne, współtwórca antologii prezentujących dorobek paryskiej szkoły badania genety w językach angielskim oraz rosyjskim⁷. Daniel Ferrer jest również redaktorem naczelnym „Genesis. Manuscrits–Recherche–Invention”, pisma wydawanego od roku 1992 w wersji papierowej, od 2010 roku równolegle w postaci elektronicznej⁸ przez Institut des Textes et Manuscrits Modernes.

Jako podstawowe założenie koncepcyjne przyjęliśmy zawężenie pola wyboru do artykułów ogłaszanych właśnie na łamach „Genesis”. Drugim kryterium, o charakterze stricte już merytorycznym, było założenie reprezentatywności i różnorodności: celem numeru jest przedstawienie rozmaitych „kolorów” i „odmian” francuskiej krytyki genetycznej, inaczej mówiąc – jej złożonej instrumentacji metodologicznej, wielorakich obszarów jej zastosowania. Uznano, że cel ten spełnią najlepiej wstępne artykuły metodologiczno-programowe, otwierające tematyczne numery „Genesis”. Warto podkreślić, że od początku istnienia „Genesis”, które ukazuje się jako półrocznik, powstało już 47 numerów o odrębnej tematyce, niektóre dokonujące pionierskiej ekspansji krytyki genetycznej w rejony innych dziedzin niż literatura. W ostatniej dekadzie tematem przewodnim „Genesis” były m.in. „gest lingwistyczny”, „foto-grafie”, komiks, translacja, wielojęzyczność, oralność, zjawisko cyklu czy też znaczenie „listy”, enumeracji w procesie konceptualizowania dzieła.

Genetyczny numer „Wielogłosu” otwiera „głos” szczególnego rodzaju: to tekst wystąpienia, zaadresowanego przez Louisa Haya do uczestników konferencji „Genesis – Cracow 2019” (Uniwersytet Jagielloński, 12–14 czerwca 2019). Louis Hay, nestor krytyki genetycznej, jeden z jej fundatorów, badacz, który pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w Paryżu inicjował nowoczesne studia nad procesem twórczym (por. biogram w sekcji Noty o autorach), nie mógł wziąć udziału w kongresie, specjalnie na tę okazję przygotował jednak przemówienie w języku francuskim oraz polskim (zostało ono

⁷ Zob. *Genetic Criticism: Texts and Avant-texts*, red. J. Deppman, D. Ferrer, M. Groden, Philadelphia 2004.

⁸ Zob. <https://journals.openedition.org/genesis/> [dostęp: 29.07.2019].

odczytane w trakcie inauguracji). To okolicznościowe wystąpienie publikujemy teraz za łaskawą zgodą Autora. Po nim następuje już sekwencja artykułów publikowanych oryginalnie na łamach „Genesis” w latach 2003–2015.

Rozpoczynamy od artykułu Louisa Haya, noszącego w polskim przekładzie tytuł *Obrona i iluminacja strony* (2013), stawiającego w centrum uwagi najbardziej elementarny obiekt zainteresowania krytyki genetycznej, bez którego nie da się w ogóle pomyśleć dociekań krytycznogenetycznych: kartkę po prostu. Louis Hay opowiada społeczno-kulturową historię kartki: od jej narodzin w czasach jeszcze starożytnych, poprzez rozmaite punkty zwrotne i przełomy (jednym z nich będzie pojawienie się kartki brulionowej w jej nowożytnym rozumieniu), aż do drugiej dekady XXI wieku, przynoszącej radykalną zmianę w postaci digitalizacji i wirtualizacji praktyk piśmiennych. W rozważaniach Louisa Haya krytyka genetyczna spotyka się ze studiami nad materialnością literatury i kultury⁹.

Jako drugi tekst pojawia się rozprawa autorstwa Daniela Ferrera oraz Nicholasa Donina pt. *Autor(-rzy) i aktorzy genezy* (2015), poświęcona w całości ważnemu i ciekawemu (a, dodajmy, w polskich pracach krytycznogenetycznych wciąż stosunkowo słabo obecnemu) zjawisku „współtwórczości”, czyli, inaczej mówiąc, sytuacji, w której „dzieło finalne” otrzymuje swą „ostateczną” (czy w każdym razie: upublicznią) formę w wyniku działań więcej niż jednego podmiotu twórczego. Rozważania Ferrera i Donina, choć wyraźnie dominuje w nich perspektywa literaturoznawcza, wykraczają poza sferę teksto-twórczości, dotyczą także sztuk innych niż literatura.

Trzeci z zamieszczonych tekstów, autorstwa Nathalie Ferrand, nosi tytuł *Stary i nowy reżim w badaniach rękopisów* (2012), poświęcony jest zaś, najogólniej mówiąc, francuskiemu wiekowi XVIII jako epoce z przynajmniej dwu względów kluczowej dla *critique génétique*. Po pierwsze, to najwcześniejszy (w dziejach literatury francuskiej) okres historyczny, który pozostawił po sobie obszerne archiwum brulionów, po drugie, to wówczas wśród samych twórców i krytyków pojawiają się głosy wyrażające fascynację dziełem jeszcze nieskończonym, dopiero wyłaniającym się, powstającym, niegotowym. Dla polskiego czytelnika artykuł Nathalie Ferrand może też być interesujący z innego punktu widzenia: autorka odwołuje się w nim mianowicie do polskich zasobów archiwalnych.

Od „brulionowego Oświecenia” – w swej francuskiej wersji tak różnorodnego i stymulującego dla krytyki genetycznej – przechodzimy z kolei w stronę innego terytorium krytycznogenetycznej eksploracji: w stronę diastyki. Dodajmy od razu: eksploracji szczególnie nieoczywistej, budzącej rozmaite wątpliwości, ostatecznie jednak, jak się okazuje, możliwej i wartej

⁹ Artykuł L. Haya kontynuuje więc poniekąd podjęty już na łamach „Wielogłosu” temat materialności tekstu literackiego i literatury; por. nr 1 (31) z roku 2017 zatytułowany „Ta kartka...” *Materialność tekstu*.

podjęcia. Artykuł Philippe'a Lejeune'a *Dziennik: geneza pewnej praktyki piśmienniczej* (2011) dotyka problemu filiacji między krytyką genezy a studiami nad dziennikiem (nie tylko zresztą tym prowadzonym przez pisarza), wykazując tyleż ograniczenia w operatywności procedur krytycznogenetycznych, ile ich przekształcanie, dokonujące się w zetknięciu z obszarem piśmiennictwa, dla którego nie były one pierwotnie obmyślane. Rzecz jasna, pisma Philippe'a Lejeune'a są na polskim gruncie dobrze znane i przyswojone (stosowna bibliografia polskich tłumaczeń pojawia się w redakcyjnych przypisach do artykułu). Redaktorzy numeru wyszli jednak z założenia, iż publikowany w nim artykuł w ciekawy sposób poszerza dotychczasowy korpus polskich tłumaczeń prac francuskiego badacza i, mimo nieuchronnego powtarzania pewnych wątków czy przykładów, wnosi doń nowe akcenty.

Autorem artykułu piątego jest Paolo D'Iorio, edytor i znawca pism Friedricha Nietzschego. Z metaforyki tego filozofa wywiedziony został tytuł szkicu: *Myśli-motyły* (2003)). D'Iorio rozważa w nim możliwość stosowania krytyki genetycznej do piśmiennictwa szczególnego rodzaju, mianowicie do twórczości i pisarstwa filozoficznego (wśród przywoływanych casusów, oprócz autora *Wiedzy radosnej*, pojawiają się tu m.in. Johann Gottlieb Fichte, Ludwig Wittgenstein, Arthur Schopenhauer). Tym samym na łamach „Wielogłosu” zaznacza się we francuskiej krytyce genetycznej stosunkowo nowa, narastająca tendencja do obejmowania badaniami innych obszarów piśmiennictwa niż literatura fikcyjna, proza fabularna czy poezja liryczna.

Poza ten obszar wykracza też ostatni, szósty, artykuł pod tytułem *Sceny teatralnej genezy* (2005), którego autorami są Almuth Grésillon i Jean-Marie Thomasseau. Grésillon, badaczka związana z ITEM-em od samego początku funkcjonowania tej instytucji, autorka m.in. fundamentalnej pracy *Éléments de critique génétique. Lire les manuscrits modernes* (1994) to niewątpliwa klasyczka krytyki genetycznej. W 2010 roku ukazała się współredagowana przez nią praca poświęcona, wciąż słabo jeszcze eksplorowanej, krytyce genetycznej teatru¹⁰. Thomasseau jest historykiem dziewiętnastowiecznej sceny (zwłaszcza w jej popularnym nurcie), związanym przez lata z Uniwersytetem Paris VIII, od lat osiemdziesiątych konsekwentnie zajmującym się genezą przedstawienia w teatrze dawnym i współczesnym oraz analizą rękopisów teatralnych¹¹. Studium powstałe z połączenia temperamentów i zainteresowań

¹⁰ *Genèses théâtrales*, red. A. Grésillon, M.-M. Mervant-Roux, D. Budor, Paris 2010. Równoległe z niniejszym numerem „Wielogłosu” ukazał się również przekład ważnego studium A. Grésillon z 1996 roku: *Od pisarstwa teatralnego do inscenizacji*, przeł. M. Zbierańska [w:] D. Jarząbek-Wasył, B. Maresz, *Archiwum teatru XIX wieku. Ludzie, dokumenty, historie*, Kraków 2019.

¹¹ Zob. J.-M. Thomasseau, *Rękopisy teatralne. Próba typologii oraz idem, Ku genezy teatru niewspółczesnego. Ślady, przedmioty, metody*, przeł. D. Jarząbek-Wasył [w:] D. Jarząbek-Wasył, B. Maresz, *op.cit.*

naukowych tych dwojga autorów pokazuje teatr jako miejsce podwójnej genezy: dramatu i spektaklu. Teatr jawi się tu również jako idealny przedmiot badań genetycznych ze względu na otwarty, nieustanny proces twórczej mediacji, zachodzący między tekstem (i jego wariantami) a żywą sceną.

Sześć artykułów publikowanych w niniejszym numerze „Wielogłosu” wprowadza, jak sądzimy, dość skutecznie w wielogłos najnowszej krytyki genetycznej w jej oryginalnym, paryskim wydaniu: wszystkie teksty pochodzą już z XXI wieku, cztery z obecnej dekady; każdy z nich prezentuje krytykę genetyczną w innym działaniu, w odmiennej konfiguracji. Tak pomyślany wybór może się stać zaczynem do przygotowania książki znacznie już obszerniejszej, wykraczającej poza łamy jednego numeru czasopisma. Myślmy tu mianowicie o „dużej” polskiej antologii rozproszonych tekstów z zakresu krytyki genetycznej (a także reprezentujących inne niż francuska szkoły i tradycje badań nad procesem twórczym).

In memoriam, in honorem

I jeszcze jedno dopowiedzenie. Postacią niezwykle ważną dla polskiej recepcji *critique génétique* był i jest Stanisław Jaworski, teoretyk literatury, uczonek związany przez kilka dziesięcioleci z Uniwersytetem Jagiellońskim, zmarły 15 lutego 2018 roku. Dokonaniom Pana Profesora w zakresie krytyki genetycznej poświęcony został osobny artykuł, drukowany na łamach „Ruchu Literackiego”¹². Nie będziemy powtarzać zawartych w nim uwag. Dodamy tylko, iż Profesor wiedział o planach „genetycznego”, „francuskiego” numeru „Wielogłosu”, cieszył się nimi i był zainteresowany ich realizacją; gdyby żył, z pewnością byłby jednym ze współtwórców niniejszej publikacji. Numer poświęcony krytyce genetycznej dedykujemy – pamięci Profesora Stanisława Jaworskiego.

¹² Zob. M. Antoniuk, *Piszę, więc jestem... Profesor Stanisław Jaworski i krytyka genetyczna*, „Ruch Literacki” 2018, nr 5.